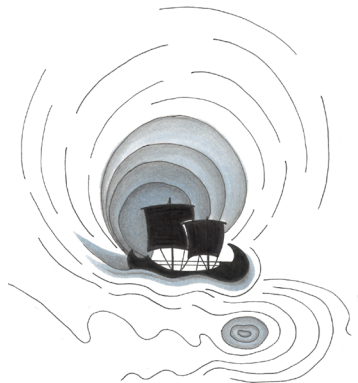


ODYSSEJA

H O M E R



© D Y S S E J A

Przekład
Wacław Dawidowicz

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego – Wolters Kluwer
Gdańsk – Warszawa 2022

Niniejsze nowe wydanie (3) opiera się na wydaniu:
Homer, *Odyseja*, przekład Wacław Dawidowicz, wyd. 2,
Wolters Kluwer, Warszawa 2010, ISBN 978-83-264-0557-0, ss. 345

Redakcja i korekta
JOANNA KAMIEŃ

Ilustracje
KAJA MUCHA

Projekt okładki na podstawie ilustracji Kai Muchy
RAFAŁ SOSIN

Projekt układu typograficznego
RAFAŁ SOSIN

Skład i łamanie
MICHAŁ JANCZEWSKI

Publikacja dofinansowana przez kancelarię
Głuchowski, Siemiątkowski, Zwara – Adwokaci i Radcowie Prawni



GŁUCHOWSKI SIEMIĄTKOWSKI ZWARA

—
ADWOKACI I RADCOWIE PRAWNI
EST. 1993

© Copyright by Uniwersytet Gdański,
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2022
© Copyright by Wolters Kluwer, 2010

ISBN 978-83-8206-407-0
ISBN 978-83-8286-507-3

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl
Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 14 49
e-mail: poligraf@ug.edu.pl

SPIIS TREŚCI

TOMASZ BĄKOWSKI, MARIUSZ BOGUSZ	
Przedmowa do nowego wydania	11
ANDRZEJ ŻWARA	
Przedśłowie	15
EUGENIUSZ BOJANOWSKI, KRZYSZTOF ŻUKOWSKI	
Słowo wstępne	19
WACŁAW DAWIDOWICZ	
Założenia przekładu <i>Odyssei</i>	23
WACŁAW DAWIDOWICZ	
Wstęp	27

HOMER ODYSSSEJA

CZĘŚĆ PIERWSZA

Prolog	
Pieśń I	39
Pieśń II	53

Podróże Telemacha	
Pieśń III	67
Pieśń IV	81
Odys opuszcza wyspę nimfy Kalipso	
Pieśń V	105
Odys wśród Feaków	
Pieśń VI	119
Pieśń VII	129
Pieśń VIII	139
Opowieści Odyssa	
Pieśń IX	155
Pieśń X	173
Pieśń XI	191
Pieśń XII	209
Odys Odpływa na Itakę	
Pieśń XIII	223

CZĘŚĆ DRUGA

Pierwsze spotkania Odyssa na Itace	
Pieśń XIII (dokończenie)	231
Pieśń XIV	239
Pieśń XV	255
Pieśń XVI	271

Pierwsze spotkania Odyssa w domu	
Pieśń XVII	285
Pieśń XVIII	303
Pieśń XIX	315
Różne zdarzenia w domu Odyssa	
Pieśń XX	331
Pieśń XXI	343
Zemsta Odyssa	
Pieśń XXII	357
Połączenie małżonków i ucieczka Odyssa z domu	
Pieśń XXIII	371
Epilog	
Pieśń XXIV	383
 WACŁAW DAWIDOWICZ	
Wypisy	399
1. Obraz greckiego społeczeństwa w <i>Odysei</i>	399
2. Odys, syn Laertes z Itaki	402
2.1. Rodowód Odyssa	402
2.2. Małżeństwo Odyssa	403
2.3. Państwo Odyssa	404
2.4. Okręty Odyssa	405
2.5. Odys wyrusza pod Troję	407

3. Geograficzna i nawigacyjna interpretacja opowieści Odyssa	409
3.1. Odys opuszcza Troję	409
3.2. Żegluga na południe	410
3.3. Na północ, w stronę ziemi Kiklopów	413
3.4. Geograficzna identyfikacja Wyspy Eola	414
3.5. Rejs ku wybrzeżom Grecji i z powrotem	415
3.6. Przybycie do kraju Lajstrygonów	416
3.7. Ucieczka na wyspę Kirki	418
4. Geograficzna lokalizacja zagrożeń nawigacyjnych wskazanych Odyssowi przez Kirke	419
4.1. Wyspa Syren	419
4.2. Odys na rozdrożu	420
4.3. Odys między Skyllą i Charybdą	421
4.4. Lokalizacja Wyspy Heliosa	424
5. Geograficzne i nawigacyjne dane dotyczące podróży Odyssa na tratwie	426
5.1. Ponowne spotkanie Odyssa z Charybdą	426
5.2. Lokalizacja wyspy nimfy Kalipso	427
5.3. Lokalizacja wyspy Feaków	428
Mapy	429
JOANNA KAMIEŃ	
Nota edytorska	435

„(...) Wszak nie pieśniarze twórcami
są swych pieśni, lecz Zeus, który je zsyła na ziemię
komu zechce”.

Odyseja, Pieśń I

PRZEDMOWA DO NOWEGO WYDANIA

Twórcy kultury antyku wiedzieli o człowieku wszystko. Dlatego ich dzieła są uniwersalną i ponadczasową o człowieku opowieścią. O wędrówce, jaką jest życie, o podstawowych dylematach, z jakimi trzeba się mierzyć każdego dnia, o nadziejach i rozczarowaniach, euforiach i tragediach, dzielności i braku odwagi, ambicjach i niespełnieniach, domu i potrzebie bliskości drugiego człowieka. O ludziach dobrych i o ludziach złych, ale i o złożoności świata oraz niełatwych wyborach. A także o upływającym czasie – towarzyszu codzienności, z którym pewnego dnia nasze ścieżki się rozchodzą. Nasza droga się kończy. Czas biegnie dalej. Chodzi o to, żeby odcisnąć jakiś trwały ślad, pozostawić po sobie świadectwo istnienia.

O tym jest kultura antyku. Kultura filozofów, poetów, dramaturgów, rzeźbiarzy i wędrownych pieśniarzy. Niektórzy powiadają, że kultura po antyku jest już tylko powtarzaniem tych samych historii, tyle że z nowymi aktorami, nowymi rekwizytami i w nowych dekoracjach. Formy są nowe, historie te same. Pewnie tak jest. Dlatego człowiek każdej epoki, także człowiek współczesny, może się w kulturze antyku przejrzeć, może w niej odnaleźć fragment własnego losu. Nie powinien się w antyku czuć obco.

Dla Profesora Wacława Dawidowicza kultura antyczna musiała być czymś bardzo bliskim. Urodził się w roku 1909. Studia prawnicze na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie ukończył w roku 1933. Całe Jego intelektualne uformowanie było zatem dziełem szkoły przedwojennej. Szkoły, w której przywiązywano wagę do klasycznego wykształcenia, w której uczono łaciny i greki. Decyzja Profesora o przekładzie *Odysei* Homera była zatem – jeśli można tak tę kwestię ująć – oparta na solidnych podstawach warsztatowych. Ale chyba znacznie bardziej wpływała ona z doświadczenia blisko dziewięćdziesięcioletniego życia. Profesor zakończył tłumaczenie *Odysei* u kresu swojej drogi. Jeszcze zdążył zobaczyć i wziąć do rąk egzemplarz autorski tłumaczenia. Zdążył też w niewymówiony sposób powiedzieć, że Jego życie było wędrówką oraz że wędrówką jest życie każdego z nas.

„Twórcie bez lęku Wasze własne Odyseje!” – takie przesłanie przekazuje Potomnym Profesor Wacław Dawidowicz – Humanista.

Drodzy Czytelnicy,
oddajemy w Wasze ręce trzecie wydanie *Odysei* Homera w przekładzie Wacława Dawidowicza – profesora prawa administracyjnego. Pierwsze wydanie ukazało się ćwierć wieku temu, w roku 1997 – roku śmierci Profesora. Tym najnowszym wydaniem pragniemy uczcić Jego pamięć.

Kolejne wznowienie *Odysei* w przekładzie Profesora Wacława Dawidowicza było możliwe dzięki finansowemu wsparciu niezawodnych przyjaciół Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego – Kancelarii Radców Prawnych i Adwokatów Głuchowski Siemiątkowski Zwara i Partnerzy w Gdańsku. Jesteśmy Wam niezmiernie wdzięczni. Wspieranie nauki i kultury jest Waszą zasługą, którą trudno przecenić.

Szczególne podziękowania składamy wydawcy obecnej edycji *Odysei* – Wydawnictwu Uniwersytetu Gdańskiego oraz kierującej nim pani dyrektor Joannie Kamień, a także współwydawcy Wolters Kluwer i pani dyrektor Działu Praw Autorskich Justynie Kossak, która udostępniła materiały *Odysei* z poprzedniego wydania. Najwyższa jakość edytorska książki i pomysł Wydawnictwa UG na zilustrowanie przekładu niezwykle rycinami – to Wasz unikalny wkład w upamiętnienie Profesora Wacława Dawidowicza.

Gdańsk, luty 2022 r.

Tomasz Bąkowski

Mariusz Bogusz

PRZEDSŁOWIE

Dziwne to uczucie pisać przedślowie do pracy mojego niegdyśszego nauczyciela i profesora. W pewnym sensie stawia to mnie, może czasem nawet wbrew woli, z pewnością bez zgody czy wiedzy Mistrza, w pozycji bardzo uprzywilejowanej. Z jednej bowiem strony pozwala ogrzewać się w jego świetle, jak mawiają, „świecić światłem odbitym”; z drugiej zaś strony stoję niejako w gronie osób mu bliskich, wprowadzając w dzisiejszy świat jego dawne dzieło. Dziwne jest więc uczucie, gdy ja, niegdyś asystent w Katedrze Prawa Administracyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, mam dziś honor wystąpić na pierwszych stronicach tej książki. Czuję się jednak ośmielony z dwóch powodów. Otóż po pierwsze, można powiedzieć, że to dzięki Profesorowi Waławowi Dawidowiczowi pokochałem, a z czasem także – jak to w miłości bywa – zrozumiałem prawo administracyjne i służącą mu procedurę. Po drugie, podobnie jak Profesor Dawidowicz, wielkim zamiłowaniem darzę literaturę piękną, w tym dzieła starożytne, a Homer był największym z pisarzy antycznych. Dlatego olśnieniem było dla mnie, gdy po raz pierwszy trafił w moje ręce przekład *Odysei* autorstwa Waława Dawidowicza.

Jako osoba, w której piękno muz pobudza wszystkie zmysły, wzbudza niezwykle zachwyt nad kulturą i sztuką, sprawia, że świat

nasz staje się piękniejszy, uznałem, iż tak wielkie dzieło nie może być dostępne tylko dla wąskiego grona czytelników. Co więcej, winniśmy szczerze się tym, że możemy poznawać *Odyseję* Homera za pośrednictwem przekładu Pana Profesora. Dlatego należy oddać głos Homerowi, którego słowa w naszym języku ojczystym wypowiada Wacław Dawidowicz. Stąd ta inicjatywa i książka, którą trzymacie w dłoniach – Drodzy Współtowarzysze podróży Odyssa. A podróż tę możemy odbyć wspólnie, wczytując się w niezwykłą historię opowiedzianą w słowach tego greckiego eposu.

Oby przygody dzielnego protagonisty natchnęły Wasze serca nadzieją, odwagą i miłością. Niech towarzyszenie mu w latach jego podróży zaszczerpi w nas wiarę i hart ducha. Ale przede wszystkim niech podróż jego wpłynie na nas tak, byśmy nawet wobec najwściekleszych przeciwności losu i najsmutniejszych czasów pełni ufności mogli spoglądać w przyszłość. Odyssowi się udało, niech i nasza podróż nie okaże się daremna. Zaś piękno słów i radość z sympozjonu z udziałem muz niech nas wszystkich uwzniośli tak, byśmy zostali uznani za godnych członków ich orszaku. Czytajcie *Odyseję* i niech ta lektura napędza nas zachwytem nad wielkością i trwałością kultury, a także pokazuje uniwersalność ludzkiego losu, który zawsze, w każdym miejscu i czasie jest wędrówką. Może każdy z nas poszukujących, już od czasów starożytnych wpisuje się w topos *homo viator*. Pozostaje mi więc tylko życzyć sobie i Wam, Drodzy Czytelnicy, by ta wędrówka, na której nie brak przeciwności i trudów, była zawsze ubogacająca i pozwoliła dotrzeć do celu. Wspominajmy przy tym wielkiego prawnika, miłośnika literatury i uczonego humanistę, który swoją znajomość greki i kultury antycznej przekuł w dzieło jedyne w swoim rodzaju – ten właśnie przekład *Odysei*.

* * *

„Na morzu zniósł on niemało udręczeń,
walcząc o swoje życie oraz o powrót do kraju
wraz z drużyną; niestety, jej nie ocalił — zginęli
wskutek swego zuchwalstwa (...)”

– tak zaczyna Homer opowieść o bohaterskim Odyssie, ale słowa te śmiało można odnieść do Profesora Dawidowicza. Wydawało mi się bowiem, że jego osoba i twórczość nie potrafią mnie już niczym zaskoczyć, tymczasem teraz widzę je inaczej. Zrozumiałem, że jego życie było podróżą i przygodą na „morzu prawa administracyjnego”; i w istocie my, którzy niegdyś stanowiliśmy jego „morską kompanię”, wszyscy jesteśmy dziś Odyseuszami wędrującymi po nieskończonych szlakach poznawania, rozumienia i stosowania prawa. Szczęśliwie kilku z drużyny naszego Profesora ocalało, a wręcz radzi sobie w fachu badaczy i nauczycieli prawa całkiem dobrze. Im – dawnym kolegom z Katedry Prawa Administracyjnego – profesorowi Mariuszowi Boguszowi i profesorowi Tomaszowi Bąkowskiemu dziękuję za to, że mogliśmy znów stanąć ramię w ramię i wydać niniejszą książkę; przy okazji kłaniam się nisko profesorowi Eugeniuszowi Bojanowskiemu, który tej drużynie później także przewodził. Słowa życziwe i wdzięczne kieruję do profesora Kamila Zeidlera oraz redaktor naczelnej Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego Joanny Kamień – za pomysły, formę i udział w wydaniu tego dzieła.

Żał jednak czas trwonić na dalsze przedmowy, głos oddać należy wielkiemu Homerowi i naszemu Profesorowi Dawidowiczowi; sięgnijmy więc jak najprędzej do samego dzieła i cieszymy się z tej wspaniałej podróży – niech się stanie nas wszystkich udziałem.

Gdańsk, maj 2022

Andrzej Zwara

SŁOWO WSTĘPNE*

Autor przekładu wielkiego dzieła Homera – *Odyssei* – Profesor Waław Dawidowicz (1909–1997) był wybitnym uczonym – prawnikiem, znawcą prawa i postępowania administracyjnego, pracownikiem naukowym Instytutu Nauk Prawnych PAN (1959–1964), wieloletnim kierownikiem Katedry Prawa Administracyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (1960–1971) oraz Katedry Prawa Administracyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego (1970–1983). Był również aktywnym uczestnikiem życia naukowego w Polsce, m.in. członkiem Komitetu Nauk Prawnych PAN oraz członkiem kolegiów redakcyjnych wydawnictw prawniczych (m.in. „Państwa i Prawa” oraz „Studiów Prawniczych”); brał udział w pracach komisji kodyfikacyjnych zajmujących się m.in. opracowaniem kodeksu postępowania administracyjnego; należał do wielkich orędowników przywrócenia w powojennej Polsce sądownictwa administracyjnego i samorządu terytorialnego.

* Słowo wstępne zostało napisane do wyd. 2 z roku 2010, które ukazało się nakładem wydawnictwa Wolters Kluwer z okazji 40-lecia Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

Bogata twórczość naukowa Profesora Wacława Dawidowicza (podręczniki akademickie, opracowania monograficzne, artykuły, glosy, recenzje, referaty i komunikaty wygłaszane na konferencjach naukowych) pozostaje wciąż aktualna, szczególnie w warstwie teoretycznej, i jest uwzględniana – zarówno aprobowano, jak i krytycznie – we współczesnych badaniach naukowych prowadzonych przez prawników administratywistów. Twórczość ta charakteryzuje się różnorodnością zainteresowań badawczych Autora, logiką i precyzją sformułowań i tez oraz erudycją pisarską. Poglądy Profesora dotyczące konceptualizacji i systematyzacji problematyki prawa administracyjnego i nauki tego prawa, formułowane w powiązaniu z ustaleniami ogólnej teorii prawa, obecne w Jego pracach i przedstawiane studentom na zajęciach dydaktycznych przez Jego kontynuatorów bywają określane mianem „gdańskiego spojrzenia” na podstawowe problemy teorii prawa administracyjnego, a czasami wręcz nazywane „szkołą gdańską” prawa administracyjnego. Profesor Wacław Dawidowicz był także wybitnym nauczycielem akademickim – promotorem pięciu dysertacji doktorskich oraz recenzentem wielu rozpraw doktorskich i habilitacyjnych, opiniodawcą w przewodach o uzyskanie tytułu profesora, a zajęcia ze studentami prowadzone przez Profesora charakteryzowały się nie tylko wysokim poziomem merytorycznym, ale przede wszystkim były znakomitą szkołą myślenia prawniczego.

Profesor Wacław Dawidowicz miał niezwykle, można powiedzieć renesansową osobowość. Wyróżniała go olbrzymia wiedza humanistyczna, która łącznie z dynamiką Jego życia naukowego budzi nie tylko uznanie, ale każe chylić czoła przed Nim jako Uczonym i Humanistą. Dobitym tego wyrazem jest ostatnie dzieło życia Profesora, nad którym pracował wiele lat – przekład i opracowanie *Odyssey*. Praca ta była konsekwencją zamiłowania Profesora do literatury pięknej, zwłaszcza do poezji, oraz efektem Jego talentu językowego,

gruntownej znajomości kultury – zarówno współczesnej, jak i antycznej – a także głębokiej wiedzy o regułach rządzących słowem pisanym. Wszystko to dało Profesorowi możliwość dokonania unikalnego przekładu dzieła Homera, uwzględniającego kanony współczesnego języka polskiego, a tym samym przybliżającego idee i realia antyczne naszym czasom, co stanowi – jak pisze Autor w *Założeniach przekładu* – próbę stworzenia takiego tekstu, który odpowiadałby współczesnemu językowi polskiemu, a jednocześnie został wyrażony w rytmicznych miarach „heksametru Mickiewicza”. Pierwsze wydanie przekładu *Odysei*, na które składają się: *Założenia przekładu*, *Wstęp*, autorskie tłumaczenie XXIV pieśni oraz wypisy z literatury i mapy dotyczące *Odysei*, ukazało się drukiem w Wydawnictwie Prawniczym LEX w Sopocie w 1997 r. (ISBN 83-7159-058-X), na miesiąc przed śmiercią Profesora, stając się dla Niego powodem zasłużonej satysfakcji i dumy.

Ze względu na wyczerpanie pierwszego wydania powstała myśl, aby jubileusz 40-lecia Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego (obchodzonego w 2010 r.) uświetnić drugim wydaniem dzieła Profesora – jako wieloletniego i wybitnego członka społeczności akademickiej tego Wydziału i Uniwersytetu. Stało się to możliwe dzięki przyzwoleniu Szanownych Pań: Żony Profesora – Taisji Dawidowicz oraz Jego Córkę – Ewy Dawidowicz, przychylności władz dziekańskich WPiA UG z Panem Dziekanem prof. Jarosławem Warylewskim na czele oraz osobistemu zaangażowaniu Kierownika Katedry Prawa Administracyjnego WPiA UG – prof. Tomasza Bąkowskiego. Wszystkim wymienionym należą się wyrazy wdzięczności. Słowa podziękowania kierujemy także do wydawnictwa Wolters Kluwer Polska, które – jako kontynuator Wydawnictwa Prawniczego LEX – podjęło się wznowienia dzieła Profesora Wacława Dawidowicza. My, niżej podpisani, uczniowie Profesora, gorąco wspieraliśmy

realizację tego przedsięwzięcia. Pragniemy bowiem, aby to drugie wydanie przekładu *Odysei* stało się jeszcze jednym wyrazem uznania dla talentów Profesora, Jego pracy translatorskiej i dokonań naukowych, a także dowodem pamięci o naszym Mistrzu i Przyjacielu.

Sopot, 2010

Eugeniusz Bojanowski

Krzysztof Żukowski

WACŁAW DAWIDOWICZ

ZAŁOŻENIA PRZEKŁADU *ODYSSEI*

Przekład *Iliady* czy *Odysei* prozą – nawet najwierniej oddający treść dzieł Homera – stanowi, moim zdaniem, naruszenie artystycznej jedności treści i formy tych utworów. Trzeba bowiem pamiętać, że nie są to kroniki historycznych wydarzeń, lecz poematy stworzone przez genialnego poetę i wyrażone w poetyckiej mowie podporządkowanej rytmice heksametru. Znamcy antycznej literatury niejednokrotnie opisywali trudności przekładu heksametrycznych wersów *Odysei* na język polski, nie sądzę jednak, aby wykluczały one celowość podejmowania nowych prób idących w tym kierunku.

Rozważając te sprawy, zwróciłem uwagę na stosunkowo mało znany heksametryczny przekład *Odysei*, dokonany przez Stanisława Mleczkę¹. Trzeba przyznać, że powyższy tekst jest trudny w odbiorze, a często niezrozumiały dla dzisiejszego czytelnika; gdybyśmy jednak, pomimo tych trudności, wniknęli głębiej w opisywane tam dzieje bogów i ludzi – znaleźlibyśmy wówczas ogromne bogactwo Homerowej poetyki. Postanowiłem więc podjąć próbę wykorzystania tych zasobów literackich w celu stworzenia takiego tekstu, który odpowiadałby

¹ Homer, *Odyseja*, przeł. S. Mleczko, Warszawa 1935.

współczesnemu językowi polskiemu i został wyrażony w rytmicznych miarach „heksametru Mickiewicza”, o którym Jan Parandowski pisał, że „należy do dziwów kunsztu poetyckiego”². Przystępując do realizacji tego zamiaru, musiałem odpowiedzieć sobie m.in. na następujące pytania: 1) czy mam przejąć strukturę przekładu wyznaczoną tylko przez dwadzieścia cztery pieśni, czy też podporządkować je jakiejś strukturze wyższego rzędu, lepiej wyrażającej dynamikę eposu; 2) czy należy utrzymać w przekładzie greckie nazwy osób i rzeczy (np. aojdos, megaron), czy też zastąpić je polskimi nazwami? W obu przypadkach wybrałem drugie rozwiązanie.

W przekładzie stosuję pisownię: *Odys*, *Odyssa*, *Odyssowi* oraz *Odyseja*, *Odysei*, *Odyseję*; przyjęcie podwójnego „s” uważam za uzasadnione rytmiką wersu. Wzmocnione w ten sposób brzmienie przedostatniej sylaby w tych wyrazach ułatwia, moim zdaniem, ich odczytanie i recytację.

Odrębnym zagadnieniem jest stosowanie w przekładach *Odysei* łacińskiej transkrypcji imion i nazw greckich, w której greckie „k” zastępuje się łacińskim „c”. Zdecydowanym zwolennikiem łacińskiej transkrypcji był S. Młeczko, który stosował pisownię: Scylla, Cyklop, Cykońcy, Cyrka, Cytera. W *Uwadze wydawcy* do przekładu L. Siemieńskiego czytamy: „Paradoksalnie, powracanie dziś do niektórych form XIX-wiecznego tłumacza jest «nowocześniejsze», np. Skilla (a nie przysłowiowa Scylla), Okean (a nie Ocean), Kyklopi (a nie cyklopi, których nam jeszcze nowa ortografia każe pisać małą literą). Po namyśle więc zdecydowaliśmy się (...) wprowadzić (...) formy imion i nazw najbliższe greckiemu oryginałowi”³. Myślę, że jest to względ dostatecznie ważny, aby uzasadnić odstępianie od łacińskiej transkrypcji, będą więc pisał: Kalipso, Kiklopi, Kikoni, Kirka, Kitera, Skylla.

² Homer, *Odyseja*, przeł. J. Parandowski, Warszawa 1956, s. 7.

³ Homer, *Odyseja*, przeł. L. Siemieński, Kraków 1975, s. LXXVII.

Tekst przekładu poprzedzam wstępem, w którym mówię o Homeric, *Odysei* oraz regułach jej przekładu. Jako posłowie zamieszczam wypisy, które przybliżą czytelnikowi m.in. osobowość Odyssa oraz przedstawią geograficzną i nawigacyjną interpretację jego opowieści. Mapy opracowano na podstawie książek: Ernle Bradford, *Wędrówki z Homerem*⁴ oraz Johna Victora Lucego, *Homer i epoka heroiczna*⁵.

Dziękuję Panu prof. dr. hab. Krzysztofowi Głombiowskiemu za recenzję przekładu oraz Pani mgr Alicji Andrychowskiej za współpracę przy ustalaniu ostatecznej wersji brzmienia *Odysei*.

⁴ E. Bradford, *Wędrówki z Homerem*, Warszawa 1967.

⁵ J.V. Luce, *Homer i epoka heroiczna*, Warszawa 1987.

WSTĘP

1. HOMER I JEGO EPICKIE POEMATY

Zarówno znaczenie imienia Homeros, jak i miejsce urodzenia poety były w starożytności przedmiotem wielu sporów. Pomijając je na tym miejscu, przyłączam się do zdania Kazimierza Kumanieckiego, że „najprościej przyjąć chyba, że Homeros nie miało żadnego znaczenia symbolicznego, lecz było po prostu imieniem własnym”¹ oraz że „urodził się on w Smyrnie, a działalność swą przez dłuższy czas rozwijał również na Chios, przenosząc się zresztą z miejsca na miejsce w rejonie Azji Mniejszej i wysp z nią sąsiadujących”². Działalność Homera na tej wyspie musiała być szczególnie intensywna, skoro „w VI w. istniała na Chios jakaś organizacja cechowa zawodowych homerydów, którzy uważali się albo za potomków poety, albo co najmniej za recytatorów jego poezji”³.

Zdaniem K. Kumanieckiego „poematy Homerowe powstały najprawdopodobniej w VIII w. p.n.e., natomiast mity stanowiące ich treść odnoszą się do wypadków, które miały miejsce z początkiem

¹ K. Kumaniecki, J. Mańkowski, *Homer*, Warszawa 1974, s. 48.

² *Ibidem*, s. 50.

³ *Ibidem*.

XII w. p.n.e. Pomiędzy wojną trojańską (wg Greków r. 1184) a Homerem leży ciemna przestrzeń czterech wieków, «ciemna» dlatego, że prawie zupełnie nam nie znana, epoka, w której rozwijała się również nie znana nam twórczość wielu poprzedników Homera”⁴.

Jednakże te stulecia były „ciemne” także pod innym względem. Piśze o tym Aleksander Krawczuk: „W tych bowiem wiekach, kiedy najbujniej rozwijała się twórczość aoidosów, to jest od XII do VIII wieku przed naszą erą, w Helladzie w ogóle nie znano pisma. Stare pismo (...) (my dzisiaj je nazywamy mykeńskim lub linearnym B), zostało całkowicie zapomniane już w wieku XII. Nowe zaś, przejęte od Fenicjan, zaczęło się upowszechniać dopiero od wieku VIII”⁵. Skoro Homer był zawodowym pieśniarzem, to trzeba przyznać, że wypadło mu żyć w szczególnej sytuacji, kiedy musiał przyswoić sobie pamięciowo przynajmniej najwybitniejszą twórczość swoich poprzedników „w ciemnych wiekach”, a równocześnie mógł już myśleć o utrwaleniu swojej twórczości na piśmie.

Pytanie, czy Homer skorzystał z tej możliwości, ma zrozumiałe znaczenie dla trwałości i autentyczności przekazu zarówno treści, jak i formy jego eposu. Kazimierz Kumaniecki opowiada się „za dokonaniem przez Homera zapisu” i uzasadnia to następującym wywodem: „(...) przejścia od mniejszej lub większej rozmiarami pieśni epickiej do wielkiej eposu, jaką jest *Iliada* czy *Odyseja*, nie można sobie wytłumaczyć inaczej jak tylko pomysłem, który zrodził się w VIII w. w głowie genialnego poety, którym był właśnie Homer. Zasady kompozycyjne tak wielkiej eposu musiały oczywiście być nieco inne niż w krótkiej pieśni epicznej, mającej za temat poszczególne epizody opowieści mitycznej. Należało wprowadzić jednolitą koncepcję całości, połączyć

⁴ *Ibidem*, s. 7–8.

⁵ A. Krawczuk, *Wojna trojańska*, Warszawa 1985, s. 31.

ją z osobą głównego bohatera, powiązać poszczególne epizody jedną myślą przewodnią. I tak właśnie postąpił Homer. Czy jednak wprowadzenie takiej kompozycji miałoby jakikolwiek sens, gdyby nowe dwie wielkie epepeje stworzone przez Homera miały pozostać jedynie zachowane w jego i jego następców pamięci? (...) Poeta, który wiązał najrozmaitszymi aluzjami poszczególne partie swych epepei, niewątpliwie miał wciąż na myśli całość swojego dzieła i chciał mu nadać cechę jednolitości. Dlatego też słuszne wydaje się twierdzenie, że właśnie kompozycja *Iliady* i *Odysei* przemawia za tym, iż Homer spisał swoje epepeje”⁶.

W podobny sposób Zofia Abramowiczówna uzasadnia pogląd, że *Odyseja* była w stosunku do *Iliady* późniejszym dziełem Homera. We wstępie do przekładu Lucjana Siemieńskiego autorka pisze: „Kryteria artystyczne zdają się przemawiać za nieco późniejszym pochodzeniem *Odysei*. Budowa jej jest kunsztowniejsza, posługuje się tym, co można by nazwać intrygą, nie wykazuje pewnego prymitywizmu *Iliady* (...) Ma za to znacznie więcej wypowiedzi sentencjonalnych, czyli stosunek do rzeczywistości bardziej refleksyjny”⁷. Powyższe uwagi można zinterpretować w ten sposób, że Homer w okresie, kiedy zaczął komponować *Odyseję*, był już znacznie dojrzałym twórcą i dysponował udoskonalonym warsztatem poetyckim. To tłumaczy, poza odrębnością tematów, różnice między *Iliadą* i *Odyseją* bez potrzeby uciekania się do teorii o dwóch różnych autorach tych poematów⁸.

Na zakończenie rozważań o Homerze i jego dziełach przytoczę przykład traktowania tych problemów w obcym piśmiennictwie. John V. Luce w książce *Homer i epoka heroiczna* pisze: „Zakładam, że *Iliada* i *Odyseja* zostały stworzone przez tego samego człowieka, poetę

⁶ K. Kumaniecki, J. Mańkowski, *Homer...*, s. 32.

⁷ Z. Abramowiczówna, *Wstęp* [w:] *Homer, Odyseja*, przeł. L. Siemieński, s. LI.

⁸ O tej teorii zob. K. Kumaniecki, J. Mańkowski, *Homer...*, s. 53 i nn.

zwanego Homeros. Zakładam, że był on pieśniarzem-recytatorem legend (*aoidos*, czyli bard) i że przejął on dziedzictwo długiej i bogatej tradycji poezji heroicznej. Zakładam, że stworzył on dwa wielkie poematy, korzystając z materiałów i technik udoskonalonych przez wiele poprzednich pokoleń pieśniarzy. Zakładam, że jego poematy przetrwały do naszych czasów w głównym zarysie w takiej formie, w jakiej powstały. Zgadza się z tym, że tekst przeszedł pewne modyfikacje poczynione przez recytatorów, wydawców i kopistów świata antycznego, lecz wierzę, że zmiany i wstawki są często łatwe do wykrycia i zawsze o mniejszym znaczeniu w odniesieniu do poematów jako całości. (...) Uważam, że Homer stworzył poematy bez zapisywania, że recytując je, osiągnął wielką sławę, i że chcąc zapewnić im przetrwanie, spisał lub podyktował ich ostateczną wersję. Znaczy to oczywiście, że w społeczeństwie, w którym żył Homer, istniało piśmiennictwo, a to z kolei znaczy, że żył on nie wcześniej niż ok. 750 r. p.n.e. Sądzę, że jego działalność przypada na drugą połowę VIII wieku p.n.e., a także że pochodził on z Jonii. Spośród miejsc, w których mógł urodzić się Homer, najbardziej prawdopodobnymi są Chios i Smyrna, jednak nie mam wątpliwości, że przewędrował on całą Egeę, a możliwe nawet, że odwiedził on zarówno Troadę, jak i Itakę. Przyjmuję również, że nie był ślepy”⁹.

2. HEKSAMETR ANTYCZNY

I HEKSAMETR MICKIEWICZA

Heksametr powstał jako miara rytmiczna, którą stworzyli greccy pieśniarze (*aoidowie*) w celu tworzenia i wygłaszania epickich pieśni. Można przypuszczać, że skoro okres największego rozkwitu ich

⁹ J.V. Luce, *Homer i epoka...*, s. 11.

twórczości przypadł na wieki XII–VIII p.n.e. (główny impuls do tego nadała wojna trojańska), to również w tym czasie kształtowały się rytmiczne reguły heksametru, dzięki którym mogły się odbywać ich „półśpiewne recytacje”¹⁰, różniące się rytmem od mowy potocznej i stanowiące poetycki język eposu.

Według *Słownika terminów literackich*¹¹ heksametr antyczny oznacza wers złożony z sześciu stóp daktylicznych¹²; w pierwszych czterech stopach dwie krótkie sylaby mogą być zastąpione przez jedną długą, zaś w stopie szóstej występuje tylko jedna sylaba krótka. W sumie więc zapis heksametrycznego wersu przedstawia się następująco:

| — ◡ ◡ | — ◡ ◡ | — ◡ ◡ | — ◡ ◡ | — ◡ ◡ | — ◡ |

Heksametr Mickiewiczowski¹³ jest zbudowany na schemacie heksametru antycznego. Tę miarę rytmiczną zastosował poeta w *Pieśni Wajdeloty* zamieszczonej w *Konradzie Wallenrodzie*¹⁴. W objaśnieniach autora znajduje się następujący zapis dwóch pierwszych wersów tej pieśni:

— ◡	— ◡ ◡	— ◡	— ◡ ◡	— ◡ ◡	— ◡
Skąd Li	twi ni wra	ca ją?	Z noc nej wra	ca ją wy	ciecz ki,

— ◡	— ◡ ◡	— ◡	— ◡ ◡	— ◡ ◡	— ◡
Wio zą	łu py bo	ga te,	w zam kach i	cerk wia ch zdo	by te,

¹⁰ A. Krawczuk, *Wojna trojańska...*, s. 31.

¹¹ *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Warszawa 1976, s. 150.

¹² Termin „stopa” oznacza w poezji antycznej jednostkę miary wierszowej. W poezji tej, opartej na rozróżnieniu sylab długich i krótkich, stopa oznacza układ obu tych sylab. Termin „stopa daktyliczna” oznacza stopę złożoną z trzech sylab: jednej długiej i dwóch krótkich; zob. *Słownik terminów...*, s. 69, 415.

¹³ *Ibidem*, s. 151.

¹⁴ Omawiam tę powieść oraz zapisy heksametru zawarte w Objaśnieniach wg: A. Mickiewicz, *Powieści poetyckie*, Warszawa 1972, s. 149.

Charakterystyczną cechą powyższego zapisu jest podział na sylaby długie i krótkie, podczas gdy odczytanie go ujawnia właściwy mowie polskiej podział na sylaby akcentowane i nieakcentowane. Tak więc zapis pierwszego wersu *Pieśni Wajdeloty*, uwzględniając pauzę, powinien wyglądać następująco:

$\left| \begin{array}{c} \text{—} \quad \cup \\ \text{Skąd Li} \end{array} \right| \left| \begin{array}{c} \text{—} \quad \cup \quad \cup \\ \text{twi ni wra} \end{array} \right| \left| \begin{array}{c} \text{—} \quad \cup \\ \text{ca ją?} \end{array} \right| \left| \begin{array}{c} \text{—} \quad \cup \quad \cup \\ \text{Z noc nej wra} \end{array} \right| \left| \begin{array}{c} \text{—} \quad \cup \quad \cup \\ \text{ca ją wy} \end{array} \right| \left| \begin{array}{c} \text{—} \quad \cup \\ \text{ciecz ki,} \end{array} \right|$

W tej postaci zastosowałem heksametr Mickiewicza w moim przekładzie:

$\left| \begin{array}{c} \text{—} \quad \cup \\ \text{Mu zo} \end{array} \right| \left| \begin{array}{c} \text{—} \quad \cup \quad \cup \\ \text{wspom nij o} \end{array} \right| \left| \begin{array}{c} \text{—} \quad \cup \\ \text{mę żu} \end{array} \right| \left| \begin{array}{c} \text{—} \quad \cup \quad \cup \\ \text{słyn nym z prze} \end{array} \right| \left| \begin{array}{c} \text{—} \quad \cup \quad \cup \\ \text{róż nych for} \end{array} \right| \left| \begin{array}{c} \text{—} \quad \cup \\ \text{te li,} \end{array} \right|$

Zapis wersu według heksametru Mickiewicza wykazuje w stosunku do zapisu wersu według heksametru antycznego następujące różnice:

- ♦ stopy pierwsza, trzecia i szósta zawierają jedną sylabę akcentowaną i jedną sylabę nieakcentowaną;
- ♦ stopy druga, czwarta i piąta są pełnymi stopami daktylicznymi i nie podlegają żadnym przekształceniom;
- ♦ istnieje tylko jedna pauza po trzeciej stopie;
- ♦ w czwartej stopie pierwsza sylaba jest zawsze akcentowana.

Ze względu na powyższe ograniczenia heksametr Mickiewicza organizuje rytmikę wersu w sposób bardziej rygorystyczny, ale dzięki temu zapewnia mu większą „potoczystość” i ułatwia jego recytację.

3. STRUKTURA PRZEKŁADU ODYSSEI

Wewnętrzna konstrukcja treści epickiego poematu może przedstawiać się różnie, jednakże racjonalny wydaje się postulat, żeby w haśłach tego podziału ujawniały się podstawowe etapy czy elementy

całej dramaturgii utworu, w przeciwnym bowiem razie oparty na wewnętrznej konstrukcji spis rzeczy okaże się pod względem informacyjnym „ślepy”.

Kazimierz Kumaniecki tak pisze o budowie *Odysei*: „Tak więc sam temat narzucił podział poematu na dwie mniej więcej równe części. Pierwsze dwanaście ksiąg poświęcił Homer wędrownikom Odyseusza, a drugie dwanaście – wypadkom na Itace. (...) Pierwsza część *Odysei*, składająca się z dwunastu ksiąg, została podzielona na trzy mniej więcej równe części: pierwsze cztery księgi opowiadały o podróży Telemacha (I–IV), drugie cztery (V–VIII) o przygodach bohatera w drodze z wyspy Kalipso na wyspę Feaków i o jego tam przybyciu, ostatnie cztery (IX–XII) były wypełnione relacją samego bohatera o wcześniejszych przygodach. (...) Podobnie druga część, poświęcona wypadkom na Itace, została podzielona na trzy mniej więcej równe partie: Odyseusz na wyspie (XIII–XVI), Odyseusz w domu (XVII–XX) i zemsta Odyseusza (XXI–XXIV)”¹⁵.

Mój przekład dzielę na dwie części. Część pierwsza, obejmująca ogółem dwanaście pieśni, dzieli się na sześć następujących tytułów: *Prolog, Podróż Telemacha, Odys opuszcza wyspę nimfy Kalipso, Odys wśród Feaków, Opowieści Odyssa, Odys odpływa na Itakę*. Część druga, obejmująca także dwanaście pieśni, składa się również z sześciu tytułów: *Pierwsze spotkania Odyssa na Itace, Pierwsze spotkania Odyssa w domu, Różne zdarzenia w domu Odyssa, Zemsta Odyssa, Połączenie małżonków i ucieczka Odyssa z domu, Epilog*. Pieśni, odpowiednio do ich treści, są rozdzielone między poszczególne tytuły i oznaczone tylko kolejną numeracją.

¹⁵ K. Kumaniecki, J. Mańkowski, *Homer...*, s. 146–147.